

Długa dyskusja na temat finansów oświatowych toczyła się na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, które odbyło się 28 listopada br.

Marzena Machałek, wiceminister edukacji poinformowała, że ogólna wysokość subwencji oświatowej na 2019 r. ma wynieść prawie 46 mld zł. – *To jest o 6,6 proc więcej w stosunku do poprzedniego roku.* – komentowała minister. To, jak mówiła, ogromne środki i czas, aby podjąć rozmowy na temat ich mądrego podziału. – *Żeby nie tylko liczba uczniów, ale i oddziały i godziny z ramówek były brane pod uwagę.* – tłumaczyła. – *To, co wprowadzamy już bardziej zdecydowanie w tym roku, to zwiększone finansowanie, ale w sposób zróżnicowany, dla powiatów. Jeśli chodzi o kształcenie branżowe, zawodowe to bierzemy pod uwagę kosztochłonność i prognozowanie na zapotrzebowanie w danych zawodach.* – dodawała Marzena Machałek. Następnie **Jerzy Jakubczuk**, dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym przedstawił prezentację na temat finansowania zadań oświatowych. – *W kwocie subwencji na 2019 r. uwzględniliśmy w szczególności skutki 5 – cio procentowej podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli od 1 stycznia 2019 r. Uwzględniliśmy również oszczędności związane z doksztalcaniem i doskonaleniem nauczycieli, które wynikają z obniżenia wskaźnika z 1 do 0,8 na doksztalcanie nauczycieli.* – mówił. Dla powiatów kwota subwencji ma wzrosnąć o 10,5 proc. przy wzroście liczby uczniów o ponad 4 proc.

Jak informował dyrektor, z danych Systemu Informacji Oświatowej wynika, że wzrosła liczba wszystkich etatów nauczycielskich a także liczba nauczycieli. Więcej na ten temat piszemy w osobnym artykule: **Więcej etatów w szkołach. MEN prezentuje dane z SIO.** Przedstawiciel MEN odniósł się także do dochodów JST, które wzrosły – w zakresie dochodów własnych jest do wzrost o ponad 6 proc.

Resort przeanalizował dane dotyczące wydatków bieżących JST w dziale 801 i 854 (z wyłączeniem przedszkoli i dowożenia uczniów) do wydatków ogółem. – *Wskaźnik ten w 2017 roku wyniósł 23,9 proc. i był niższy niż w poprzednim roku o 1,9 p. procentowych. Najwyższa dynamika wskaźnika wystąpiła w gminach – spadek o 2,6 p. proc. (23,3 proc. w 2017 r.). W pozostałych rodzajach samorządu w 2017 r. wskaźnik wynosił:*

- *miasta na prawach powiatu – 24,3 proc. (- 1,1 p. proc.),*
- *powiaty ziemskie – 34,7 proc. (- 1,8 p. proc.),*
- *województwa – 6,2 p. proc. (+ 0,1 p. proc.)*

Oznacza to, że bieżące wydatki oświatowe stanowią coraz mniejszą część w budżetach samorządów. – podawał Jerzy Jakubczuk w swoim wystąpieniu.

Dyrektor zaprezentował ponadto zestawienie danych o wynagrodzeniach nauczycieli na podstawie sprawozdań z osiągania wysokości średnich wynagrodzeń w latach 2013 – 2017 (dane z RIO). – *Samorzady, w ostatnich latach, wydatkowały na wynagrodzenia nauczycieli środki w kwocie wyższej niż poziom minimalny, ustalony w Karcie Nauczyciela. Nie mówię tego jako zarzut.*

Odnosząc się do prezentacji MEN w zakresie wzrostu łącznych dochodów JST i próby stworzenia wrażenia, że na oświatę JST wydają coraz mniej, ponieważ udział wydatków w budżetach spada, **Andrzej Porawski**, sekretarz strony samorządowej, dyrektor Biura Związku Miast Polskich wyjaśnił, że jest to stwierdzenie *skandaliczne*. A to dlatego, że baza dochodów jest nieporównywalna i należałoby zrobić zastrzeżenie o co i dlaczego wzrosły dochody JST w 2017 r. i albo porównywać to bez „500 plus”. Bowiem te dotacje, jak podkreślał Andrzej Porawski spowodowały radykalny wzrost dochodów

samorządów JST. Jednakże zdaniem sekretarza strony samorządowej trudno jest stwierdzić, że w związku z tym spada zainteresowanie JST wydatkami na oświatę. Dyrektor dodał też, że w roku 2017 samorzady musiały w części, której dotyczy subwencjonowanie, dopłacić o 5 p. procentowych więcej niż w 2016 r. – *Być może z powodu trochę wyższych płac, które staramy się nauczycielom dać.* – komentował.

Reagując na wystąpienie Andrzeja Porawskiego, minister Machałek podkreślała, że wydatki na oświatę są inwestycją i że resort nie stawia samorządom żadnych zarzutów w tym zakresie.

Strona samorządowa negatywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2019. Jak tłumaczył **Marek Olszewski**, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP, do tej pory samorzady zwykle pozytywnie opiniowały rozporządzenia w ww. zakresie, zastrzegając przy tym, że *generalnie brakuje pieniędzy. Tym razem strona samorządowa jest za tym, żeby dać silniejszy sygnał, że tych pieniędzy rzeczywiście brakuje.*

- *Jestem zaskoczona. Tym bardziej, że jest więcej pieniędzy w systemie, jeśli chodzi o subwencję*
– skonkludowała Marzena Machałek.

Samorządowcy nie zmienili jednak zdania.

- *Gdzie jest 588 mln. 170 tys. zł, które samorzady powinny dostać w związku ze zmianami wag?* – pytał **Marek Wójcik** ze Związku Miast Polskich. - *W jaki sposób można pozytywnie ocenić, kiedy wzrost wysokości standardu A naszym zdaniem zupełnie nie oddaje skutków wzrostu wynagrodzeń nauczycieli?*

- *Powinniśmy patrzeć na zmianę kwoty subwencji generalnie, a nie na zmianę wysokości standardu A.*
– odpowiadał Jerzy Jakubczuk. - *Wzrost standardu jest niższy od wzrostu subwencji, bo uczniów w systemie mamy mniej.*

- *Decyzja strony samorządowej o negatywnej opinii wynika z tego, że wójtowie, burmistrzowie, prezydenci i marszałkowie oczekują od nas, że wreszcie dofinansowanie oświaty będzie na takim poziomie, że będzie zabezpieczać wydatki.* – odpowiadał **Edmund Kaczmarek**, przewodniczący strony samorządowej, członek zarządu Związku Powiatów Polskich.

– *Jest mi przykro, ale przyjmuję decyzję do wiadomości.* - powiedziała minister Marzena Machałek.